

Skoszono zboża z 2200 ha pól ♦ Zbiór kukurydzy ♦ Przygotowania do wykopków ♦ Siew rzepaku ♦ Podorywki i orki Jesień w Księżym Dworze

Od naszego specjalnego wysłannika
MARKA PRZYBYLIKA

(P) Na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Księżym Dworze koszenie zbóż zaczęło w poniedziałek dopiero po południu. Niedzielną deszcz mocno zmoczył pola i długo trzeba było czekać, aż zboża obeschną. Po południu kombajny zaczęły kosić i do gospodarstwa zaczęło przyjeżdżać świeżo wyciącone zboże.

Dotychczas skoszono tu już zboża z 2200 ha pól, do skoszenia pozostał jeszcze owies i jęczmień uprawiany na 1600 ha. Pogoda co prawda przeszkadza, ale prace przy żniwach idą sprawnie. Żniwiarze są tu doświadczeni, maszyn jest sporo, zbiór zbóż odbywa się więc bez większych emocji, nawet jeśli od czasu do czasu popada. Koszenie zbóż powoli schodzi na marginesy.

Z dnia na dzień coraz większą wagę przykłada się do innych prac, które mieszkańcom miast kojarzą się raczej z jesienią. A więc zbiory kukurydzy, przygotowania do rozpoczęcia wykopków ziemniaków, siew rzepaku, zbiór siana z drugiego pokosu, podorywki, orki i wiele

innych. W gospodarstwach najpilniejsze jest przygotowywanie ziarna potrzebnego do jesiennych siewów.

Lista prac, które trzeba wykonać jest długa, czasu na nie natomiast bardzo mało. Gdyby chcieć to wszystko zrobić po kolei, można by je pewnie zakończyć dopiero późną wiosną. Robi się więc wszystko naraz. Roboty jest bardzo dużo, znacznie więcej niż przy żniwach. Z jednego hektara kukurydzy, która udała się tu bardzo dobrze, trzeba będzie zwieźć do gospodarstwa i przerobić na kiszonkę około tysiąca kwintali zielonki. A jest tych hektarów 1300. Gdyby dodać ilość kukurydzy, ziemniaków, buraków cukrowych, siana, wszystkiego, co trzeba jeszcze w tym roku zebrać, otrzymamy liczbę sięgającą setek tysięcy ton.

By to wszystko zrobić, trzeba znacznie większego wysiłku niż w czasie żniw. Prace te nie są tak zmechanizowane, jak zbiór zbóż, potrzeba przy nich znacznie większego nakładu siły fizycznej, zatrudnienia, większej liczby ludzi.

W towarzystwie głównego specjalisty ds. produkcji roślinnej gospodarstwa, mgr inż. Teresy Pak, odwiedziliśmy w poniedziałek kilka zakładów rolnych. Wszędzie mimo że deszcz przeszkadzał, trwały prace.

W zakładzie Sławkowo, gdzie znajduje się suszarnia zbóż kwalifikowanych, przygotowywano ziarno siewne do wysyłki i na własne potrzeby. Kierowniczka suszarni Alicja Osinkowska informuje nas, że do dzisiaj oczyszczono już i osuszone blisko 120 ton ziarna żyta i pszenicy. Niedługo zacznie się czyszczenie jęczmienia i owsa. W sumie, ta jedna tylko z kilku tutejszych suszarni przygotowuje do siewu blisko 1000 ton ziarna. Pracy jest sporo, dlatego też zakład czynny jest całą dobę.

W innym zakładzie rolnym w Ruszkowie rozpoczęło właśnie robienie kiszonek. Zbiór kukurydzy i kiszenie jej potrwa — mówi dyr. Stanisław Milewski — do końca września. Trzeba w tym czasie skosić i zwieźć ją z 220 ha. Sporządził się z niej 2000 ton kiszonek.

Inny zakład — w Grzybinach. Kombajny wyszły dopiero po południu, ale roboty nie brakuje. Suszy się ziarno, zwozi sianno. Z koszeniem sprawa jest

skomplikowana — mówi dyr. Saturnin Jabłonowski — jęczmień jeszcze nie jest zupełnie suchy, najtrudniej jest z koszeniem owsa. Lipcowe deszcze spowodowały, że część roślin przedłużyła wegetację i owsiarskie pola są laciawe, żółto-zielone, trudno jest zbierać, gdy jedno ziarno już dojrzało do zbioru, inne jeszcze nie nadaje się do młocenia.

Prace polowe trwają od wczesnego rana do późnej nocy. Traktorzyści wykonywali podorywki i orki zjeżdżając do gospodarstwa dopiero koło jedenastej w nocy. Z dnia na dzień zajęć przybywa. Niedługo zacznie się wykopki ziemniaków, buraków, siew ozimin. Pracy na polu nie zabraknie do późnej jesieni.

Piotr Jaroszewicz przyjął ministra rolnictwa ZSRR

(P) 20 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra rolnictwa ZSRR — Walentyna Miesia, któremu towarzyszyli minister rolnictwa Białoruskiej SRR — Fiodor Sienko i minister rolnictwa Uzbekkiej SRR — Abdurachim Urkinbaev.

W czasie rozmowy dokonano wymiany informacji na temat aktualnej sytuacji w rolnictwie obu krajów oraz omówiono wzajemne problemy współpracy polsko-radzieckiej w dziedzinie rolnictwa. Pozytywnie oceniono efekty współpracy naukowo-technicznej. Podkreślono wielkie znaczenie dla naszego kraju dostaw radzieckiego sprzętu rolniczego i nasion roślin uprawnych.

W spotkaniu wziął udział minister rolnictwa — Leon Kłonica. Obecny był chargé d'affaires a.s. ZSRR w Polsce — Wasilij Swirin. (PAP)



Zaczęły się lekcje. Uroczysta inauguracja nowego roku szkolnego odbędzie się dopiero 3 września, ale już w poniedziałek, 20 bm. rozpoczęło naukę ok. 4 mln uczniów szkół podstawowych. Spośród nich — ponad milion to uczniowie dziesięciolatków. Na zdjęciu: w warszawskiej Szkole Podstawowej nr 70 starsi uczniowie witają pierwszoklasistów. (HZ) Fot. Ryszard Przedworski (Czytaj także informację na str. 2)

„Ursus II”, „Polkolor”, PCO, „Foton”

Stołeczne inwestycje przemysłowe

Informacja własna

(P) Potencjał przemysłowy województwa stołecznego stawia ten region na drugim miejscu w skali całego kraju. W bieżącym roku warszawskie zakłady dostarczą gospodarce wyroby wartości ponad 245 mld zł. Co ważniejsze, trzecia część produkcji przypada na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Nikomu chyba nie trzeba reklamować magnetofonów, sprzętu optycznego i fotograficznego, odzieży, opraw świetlnych, samochodów, telewizorów i wielu innych wyrobów powstających w warszawskich fabrykach.

A przecież 25 lat temu stołeczny przemysł praktycznie nie istniał. Okupacyjne zniszczenia szańcowano na 90 proc. przedwojennego stanu, ale np. po wywołaniu amunicji „Pociąg”, po

firmy Lilpopp, Rau i Loewenstein, fabrykach tytoniowych, niektórych większych wytwórniach konfekcji i tekstyliów — nie pozostał w zasadzie ślad.

Dzięki ofiarności i przywiązaniu do firmy niecierpliwych pracowników, którzy pozostali przy życiu i po wyzwoleniu wrócili do stolicy — podnoszono z gruzów PZO, „Wedla”, „Avie”, walcownie, tarchominiskę „Polfe” (dawniej „Spisak i sika”) fabrykę Franciszka — teraz „Foton”, „Rygwar” — dzisiejszy „Stomil”, zakład Szpotanickiego — znany dziś ZWAR im. Dymitrowa, „Barowiz” — obecnie im. Ludwika Waryńskiego.

Znaczna część stołecznych zakładów po placówkach powstała w ostatnim trzydziestolecu o fun-

Odpowiedź rządu PRL na notę sekretarza generalnego ONZ w sprawie wykonania zaleceń i decyzji X Sesji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej rozbrojeniu

(P) W nawiązaniu do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ 33/71 F i w odpowiedzi na notę sekretarza generalnego ONZ, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pragnie oświadczyć co następuje:

1. Sprawa doprowadzenia do jak najpełniejszej realizacji zaleceń i decyzji X Sesji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej rozbrojeniu, stanowi stały przedmiot wysiłków podejmowanych przez Polskę na arenie międzynarodowej oraz konsekwentnych działań w sferze wewnętrznej.

Główna uwaga rządu polskiego koncentruje się na problemach mających kluczowe znaczenie z punktu widzenia zapobiegzenia niebezpieczeństwu wybuchu wojny, zwłaszcza nuklear-

nej, eliminacji źródeł napięć i konfliktów międzynarodowych, obniżenia stopnia konfrontacji militarnej, umocnienia wzajemnego zaufania oraz stworzenia warunków dla dokonania przełomu w zakresie zahamowania wyścigu zbrojeń i przejścia do rzeczywistego rozbrojenia.

Stenowisko rządu PRL w odniesieniu do rozwiązywania poszczególnych problemów rozbrojenia i bezpieczeństwa międzynarodowego zostało obszernie przedstawione w odpowiedziach udzielonych na ankiety sekretarza generalnego ONZ oraz w toku prac organów, dyskusji i rokowań rozbrojeniowych.

Po 175 dniach kosmicznego lotu

Pierwsze kroki na Ziemi Władimira Lachowa i Walerego Riumina

MOSKWA (PAP). Specjalny korespondent agencji TASS pisze z Kosmodromu Bajkonur, że na pytanie, co zrobiło na nim największe wrażenie w pierwszej chwili po wylądowaniu na Ziemi, dowódca statku kosmicznego

„Sojuz-34” Władimir Lachow odpowiedział: „Zapach stepu, który wdarł się do statku, gdy tylko otworzono luk”.

Inżynier pokładowy Walery Riumin zamiast odpowiedzieć po prostu powąchał bukietik rumianków — kwiaty zwiedły już trochę, otrzymał je — wraz ze spóźnionymi życzeniami z okazji 40 urodzin, które 16 sierpnia obchodził w kosmosie.

Na kosmodromie w Bajkonurze kosmonautów powitano kwiatami. Lekarze natychmiast im jednak te kwiaty odebrali, tłumacząc, że dla kosmonautów w tej chwili trzymanie wazony z kwiatami jest niebezpieczne, ponieważ one mogą być źródłem zakażenia.

Lekarze — kontynuuje korespondent — zamierzali od razu przewieźć załogę z miejsca lądowania do pokoju hotelowego, gdzie mogliby spokojnie odpocząć i położyć. Takich idealnych z punktu widzenia medycyny postulatów nie udało się jednak spełnić jeszcze w wypadku żadnej załogi kosmicznej.

Trudno się oprzeć pragnieniu pragnieniu kosmonautów, by trochę pospać, czy pospacerować. A „Protony” chciały na- (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W całości podejmowanych wysiłków na rzecz rozbrojenia Polska kieruje się literą i duchem dokumentu końcowego X Sesji Specjalnej. Polska ściśle przestrzega uzgodnionych zasad, nieoczekiwanie rozbiorczych, jako ważnego warunku szybkiego uzyskania istotnego postępu w tej dziedzinie. Rząd PRL jest zdania, że podstawowe znaczenie w tym zakresie ma skrupulatne przestrzeganie zasady niemuśnięcia bezpieczeństwa wszystkich państw, niedążenie do uzyskania jednostronnych korzyści wojsko-

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Polska i Nikaragua podnoszą stosunki dyplomatyczne do rangi ambasad

(P) Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rząd Jedności i Odbudowy Republiki Nikaragui dając wyraz woli obu narodów do zacieśnienia serdecznych stosunków przyjaźni i dążąc do stworzenia jak najbardziej sprzyjających warunków do rozwoju wzajemnie korzystnej wszechstronnej współpracy, postanowili z dniem 21 sierpnia 1979 roku podnieść stosunki dyplomatyczne do rangi ambasad. (PAP)



Ludzie naszych czasów ich myśl i praca dla kraju

(P) Na łamach „Życia” drukujemy cykl artykułów o ludziach, którzy wnieśli w rozwój społeczno-gospodarczy kraju wkład szczególnie, którzy swą myśl, twórczą, wiedzę i umiejętności oddali społeczeństwu, narodowi.

Postawy tych wszystkich ludzi w pracy dla ojczyzny i narodu, sprężnięte z wysokimi wartościami moralnymi i patriotyzmem, określają szacunek i uznanie, na jakie zasłużyli sobie w społeczeństwie. Bo nie czcymy słowami, lecz czynem, tworząc pracą swych umysłów i gorącym rytmem polskich serc przyczyniając się do umacniania siły naszego kraju — socjalistycznej Polski.

Dziś przedstawiamy Wacława Antosiaka (Artykuł zamieszczamy na str. 3).

Po utracie poparcia Kongresu Indiry Gandhi Upadek rządu Charana Singha

DELHI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk, pisze: Kryzys polityczny w Indiach wszedł w nową fazę 20 bm., gdy mniejszościowy rząd koalicyjny Charana Singha podał się do dymisji po 3 tygodniach sprawowania władzy, utraciwszy poparcie Kongresu Indiry Gandhi.

W liście zawiadamiającym o rezygnacji zabinetu, Charan Singh poprosił prezydenta Indii Sanjivę Reddy'ego, aby rozwiązał parlament i rozisał przed-

terminowe wybory powszechne. Jednak przywódca głównej partii opozycyjnej, Janaty, były wicepremier Jagjivan Ram, natychmiast sprzeciwił się planowi rozpisania wyborów i oświadczył, że zamiast tego przeydnt powinien powierzyć mu misję sformowania nowego rządu.

Reddy prowadził 20 bm. konsultacje z przywódcami partii politycznych, ale do wieczora nie ogłosił, co zamierza uczynić. Prezydent przyjął rezygnację Charana Singha, ale poprosił go, by nadal pełnił obowiązki premiera do czasu „gdy znajdzie się inne rozwiązanie”.

Ram powiedział prezydentowi, że jest w stanie utworzyć „trwały i skuteczny” rząd, ale nie wywiązał w taki sposób z zamiaru zapewnienia sobie większości w parlamencie, skoro jego Janata ma w 534-osobowej Izbie niższej tylko 203 mandaty. (E) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Rebelia Kurdów Wzrost napięcia w Iranie

TEHERAN (PAP). Miniona sobota przyniosła doniosłe wydarzenia — zarówno w irańskim Kurdyście, jak i w całym Iranie. W Kurdyście rebelia Kurdów rozszerzyła się na stolicę prowincji Sanandadž i objęła wiele miast na całym północno-zachodnim pograniczu. W kraju wzrosło napięcie, gdyż duchowy przywódca państwa, ajatollah Chomeini wydał wiele zarządzeń wskazujących, iż jest zdecydowany stłuszyć wszelką opozycję. Znalazło to przede wszystkim wyraz w rozwiązaniu Kurdyjskiej Partii Demokratycznej i pozbawieniu jej przywódcy mandatu członka zgromadzenia ekspertów, które rozpocznie obecnie wspólny projekt konstytucyjny. (F) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Nauka i technika dla rozwoju

Konferencja ONZ w Wiedniu

List premiera PRL do uczestników obrad

WIEDEN (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Jerzy Korejwo, pisze: Wystąpieniem sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima oraz powitalnym przemówieniem prezydenta Austrii, Rudolfa Kirchschlaegera, rozpoczęła się w Wiedniu konferencja Narodów Zjednoczonych pod nazwą „Nauka i technika dla rozwoju”.

Ta międzynarodowa impreza — jedna z największych, jakie odbyły się dotychczas w stolicy Austrii, zeromowała 4 tys. przedstawicieli ze stu kilkudziesięciu krajów świata.

W toku konferencji, która potrwa do 31 bm., przedyskutowano zostaną takie zagadnienia, jak wybór i transfer techniki, koniecznej dla rozwoju, usuwanie przeszkód na drodze do lepszego wykorzystania wiedzy, możliwości nauki i techniki w służbie rozwoju wszystkich krajów — w szczególności krajów rozwijających się, metody integracji nauki i (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

XI Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie

Polscy twórcy w „Mosfilmie”

Od naszej specjalnej wysłanniczki
MALGORZATY DIPONT

Moskwa, 20 sierpnia (P) Projekcje pierwszego tygodnia nie upowiadają jeszcze do uogólniających ocen poziomu intelektualnego i artystycznego prezentowanej twórczości.

Pozwalają jednak zauważyć pewne zjawiska, jakie zarysowały się na XI Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie. A do nich należy kino najmłodsze, reprezentujące kraje, które stosunkowo niedawno uzyskały własną państwowość. To kino, bardzo licznie obecne tego roku, poszerza niejako nawet formułę festiwalu, która brzmi „O humanizm sztuki filmowej, o pokój i przyjaźń między narodami”.

Nie przytaje ono jeszcze do formy kina profesjonalnego. Jeżeli jednak patrzeć na nie właśnie jako na zjawisko, jest interesujące w rozumieniu samego procesu tworzenia sztuki filmowej, a także kulturalnej odrębności i źródeł inspiracji tych utworów. Jest znamien-

ne, ale także i zrozumiałe, że filmy krajów takich jak Nigeria, Algieria, Irak czy Iran, czerpiące z doświadczenia społecznego i narodowego, usiłują przede wszystkim zarejestrować owo doświadczenie zbiorowej twórczości. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

W Słubicach 25 st. C — grad na południowym wschodzie

Deszczowa dekada?

Informacja własna

(P) Utrzymuje się pochmurna i deszczowa pogoda. Tylko na północnym zachodzie i Wybrzeżu zachmurzenie było małe. W Kozienicach spadło 22 mm deszczu, 17 mm w Białymstoku, a 16 mm w Katowicach. Na południowym wschodzie padał grad.

O godz. 15 najcieplej było w Słubicach — 25 st. C, a najchłodniej w Suwałkach — 16 st. C. Na Kaszubach wierzchu i Śnieżce zanotowano po 2 st. ciepła.

Nie brak anomalii przyrodniczych. W niektórych rejonach Kieleczyzny ponownie zakwitły akacje, wiania i jabłonie. Kwiaty pojawiły się także na krzakach malin i poziomkach. W Tatrach zwrócił uwagę wcześniejszy niż zwykle odlot jaskółek, co zdaniem znawców zapowiada wczesną zimą. Potwierdza to, dużo wcześniejsze niż w latach ubiegłych, kwitnienie wierzby w województwach północnych.

Udane urlopy spędzają ci wszyscy, którzy wyjechali na Morze Czarne. Niemal na całym jego rebrzeżem, rumuńskim i bułgarskim wybrzeżu, temperatura przekraczała już o godz. 8 rano 22 st. ciepła. O tej samej porze nad Bałtykiem zanotowano tylko 15 st. C. Najcieplejzymi z europejskich stołb były Ateny i Lizbona — 30 st.

W najbliższych dniach synoptycy nie przewidyują radykalniejszych zmian obecnej pogody. Be-

dzie chłodniej i nadal deszczowo. W godzinach rannych na obszarze całego kraju miejscami wystąpią mgły i zamiecia. (Wz)

Prognoza pogody

(P) IMGW przewiduje w Warszawie zachmurzenie umiarkowane i duże z opadami przelotnymi. Temp. maks. około 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie skracające na południowo-zachodnie.

KALENDARIUM

● Wtorek jest 233 dniem 1979 r. Do końca roku pozostały 132 dni, w tym 110 dni roboczych.

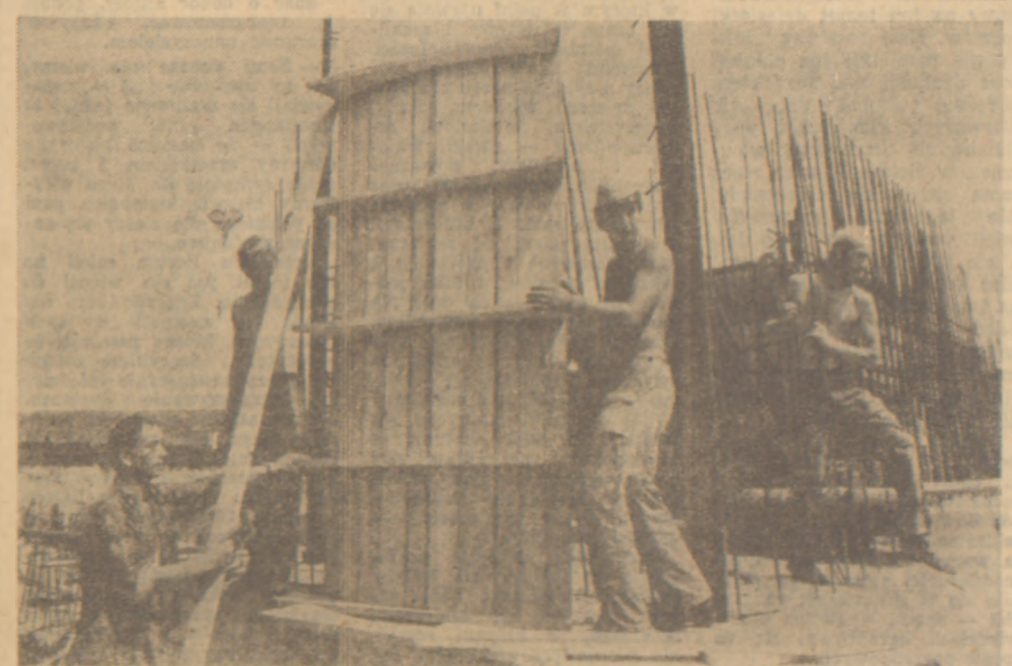
● Słońce wschodzi o godz. 5.28, a zachodzi o 19.50. Wtorek jest krótszy od najdłuższego dnia w roku o 2 godziny i 26 minut.

● Imieniny obchodzą Joanna i Franciszek.

● Środa będzie 234 dniem 1979 r. Do końca roku pozostały 131 dni, w tym 109 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 5.29, a zachodzi o 19.44. Środa będzie krótsza od najdłuższego dnia w roku o 2 godziny i 20 minut.

● Imieniny obchodzą Maria i Cezary. (Wz)



Budowa stopnia wodnego w Smolicach. Górny odcinek Wisły na długości około 32 kilometrów jest obecnie drugim placem budowy, w ramach realizacji programu Wula. Trwa budowa stopni wodnych w Dworach i Smolicach oraz regulacja rzeki, prostowanie zakrętów, pogłębienie dna. Budowa stopnia w Smolicach, której zakończenie przewidziano na 1981 rok, zastanawia jest w 30 procentach. Obecnie prace koncentrują się na wznowieniu wółów nowego koryta oraz jazu szlupowego. (Fot. CAF — Sochor

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Przepraszam tylko 3 pytania

Kończy się sezon na Wybrzeżu

Odpowiada Antoni Mrug — dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Turus” w Sopocie.

— Sezon turystyczny na Wybrzeżu zbliża się już do końca. Jakże było tegoroczne lato?

— Ostatnie dwa sezony są diametralnie odmienne od minionych. Inne jest zapotrzebowanie na wypoczynek — skończyło się hurtem wykupywanie miejsc przez zakłady pracy, biura turystyczne musiały przystąpić do obsługi klientów indywidualnych. Takie sytuacja była dużym zamknięciem także dla tych ostatnich. Wczasy na Wybrzeżu można teraz załatwić nawet w środku sezonu, co dawniej było niemożliwe. Ta świadomość bardziej ugruntuowała się dopiero w tym roku.

Wszystkie obiekty turystyczne przygotowane były do przyjęcia gości od początku czerwca. Wiele z nich zwykłych osób przeżywało w czerwcu na wczasach, o ok. 40 proc. natomiast — mimo usilów — zmniejszała się liczba osób przyjeżdżających na wypoczynek świąteczny i jednodniowy. Ten ruch nie jest wzrostem zalety od pogody, wczasy i wycieczki tego typu planuje się zwykle dużo wcześniej.

Na Wybrzeżu Gdańskim jest ok. 400 zakładowych ośrodków wypoczynkowych, mających ogółem 40 tys. miejsc. Przed sezonem odbyła się wojewódzka giełda turystyczna, na której poszczególne zakłady wymieniali się skierowaniami wczasowymi. W sprawie wykorzystania tych miejsc dla turystów indywidualnych mamy porozumienia tylko z niektórymi ośrodkami. Dodatkowym utrudnieniem jest tu brak kategoryzacji — w wielu ośrodkach w pokojach nie ma mydła, ręczników, a ceny są takie, jak w hotelu. Dla zwiekszenia liczby miejsc noclegowych zawarliśmy umowę z akademikiem Uniwersytetu Gdańskiego, standard wyposażenia pokoju i wyżywienia odbiega jednak od ustalonych wymogów.

— Własna baza „Turusa” to głównie kwatery prywatne. Poza noclegiem i stołówką wczasowicze oczekują także zapewnienia im atrakcyjnego programu wypoczynku...

— W kwaterach prywatnych mamy ogółem ok. 30 tys. miejsc. Dbamy o to, by wypoczywający na wczasach nie nudzili się, niezależnie od pogody. Wczasowicze korzystają mogą ze świetlic i bibliotek, na Półwyspie Heleńskim dwa razy w tygodniu odbywają się występy estradowe, wypoczywający w Sopocie mają bezpłatny wstęp na molo, gdzie wciąż organizowane są różne imprezy. Odświeżamy ogólnym m.in. zbiorowe wycieczki, na których zwiedzanie połączone jest z programem rekreacyjno-rozrywkowym, rajsy statkami. Podczas 2-tygodniowego turnusu odbywa się co najmniej 3 imprezy.

Dla dzieci założyliśmy na plażach ogródki Jordanowskie, plażę zabaw. Stworzyliśmy możli-

wość zostawiania dzieci w ciągu dnia w letnich przedszkolach, gdzie przebywają one pod fachową opieką. Po raz pierwszy w tym roku zorganizowaliśmy konkurs, w którym oceniane są inicjatywy poszczególnych rejonów wczasowych, zmierzające do uatrakcyjnienia wypoczynku dzieci.

— Lato już mija, sezon na Wybrzeżu trwać jednak będzie jeszcze kilka tygodni. Jakże się zamierzacie na ten okres?

— W sierpniu dużym zainteresowaniem cieszyły się Dni Gdańska, teraz ruch będzie nieco większy w związku z festiwalem sopockim. Na wczasach od połowy miesiąca są już jednak „luzy”, warto więc pamiętać, że również w wrześniu Wybrzeże Gdańskie jest bardzo atrakcyjne. Także na tę część sezonu przygotowaliśmy wiele imprez, m.in. zapraszamy młodzież na loty samolotami i rejsy promami. W „szczyt” trudno było się na nie dostać, teraz będzie już łatwiej.

Rozmawiał: MICHAŁ KSIĘŻARCZYK



Budowa fabryki domów w Krakowie. W Krakowie powstaje kolejna fabryka domów. Zakończenie jej budowy przewidziane jest na rok 1980. Jednak już pod koniec tego roku ruszy pierwsza produkcja. Na zdjęciu: Stanisław Kolasa i Jan Sarys z krakowskiego „Mostostalu” montują belki pod zasobniki kotłowni. (P)

Pierwszy dzwonek w szkołach podstawowych Nie wszędzie uporano się z remontami

(P) Uczniowie szkół podstawowych, wczesniej niż reszta młodzieży, rozpoczęli 20 bm. nowy rok nauki. Pierwszy dzień upłynął pod znakiem uroczystych apeli, godzin wychowawczych, omówienia spraw organizacyjnych i wstępnych lekcji.

Był to pamiętny moment dla uczniów najmłodszych, którzy po raz pierwszy przekroczyli progi szkolne. Starsi uczniowie zgotowali im mile powitanie, przyjmując do bractwa szkolnego.

Uczniowie klas I i II, weszli do przygotowanych dla nich, nowoczesnych, ładnych pracowni i klaso-pracowni, dostosowanych do realizacji programu zreformowanej szkoły 10-letniej.

W wielu miejscowościach dzieci rozpoczęły naukę w nowych szkołach, otrzymały nowe ławki, stoły, biblioteki, stołówki, sale gimnastyczne, boks itp. Są jednak i takie, w których nie zdołano zremontować i będą one jeszcze przez jakiś czas utrudniać życie uczniom i nauczycielom. Nie wszędzie też dotarli wszystkie książki i pomoce naukowe. W najbliższych dniach kłopoty te zostaną rozwiązane.

W woj. łódzkim np. remont ukończono zaledwie w połowie szkół, zabrakło materiałów i fachowców. Równocześnie jednak dzięki staraniom budowlanych oddano do dyspozycji młodzieży nowe budynki szkolne w Gromniku, Łapanowie, Białdolinach Radłowskich i Cieżkowicach, w których młodzież znalazła znakomite warunki do nauki. Szkoły zwłaszcza wiejskie zostały wzbogacone w cenne pomoce naukowe. W placówkach tych zatrudniono 50 nowych nauczycieli po studiach wyższych, nadal jednak czekają na nich wolne etaty.

W woj. katowickim otwarto 7 nowych szkół podstawowych. W ponad 120 placówkach przeprowadzono generalne remonty i modernizację. W związku z realizacją reformy oddano już łącznie do dyspozycji uczniów najmłodszych 850 pracowni i klaso-pracowni, wyposażonych w sprzęt i pomoce do nauczania początkowego. Do końca br. przybędzie dalszych 220 pracowni. Będą z nich korzystać wszyscy uczniowie klas I i II w woj. katowickim.

W Bydgoszczy ok. 1600 dzieci rozpoczęło naukę w nowej szkole podstawowej wzniesionej na Wyznach — największej

z tej dzielnicy mieszkaniowej w tym mieście. W zbiorczej szkole gminnej w Łabiszynie w woj. bydgoskim dzieci otrzymały nowoczesną salę gimnastyczną, wyposażoną bogato w różnego rodzaju urządzenia sportowe.

Salę gimnastyczną, stołówkę i kilka pracowni otwarto w Szkole Podstawowej nr 2 w Bełchatowie. Urządzenia te młodzież zadowolą swym opiekunom — zarządce Kopalni węgla brunatnego „Bełchatów”. (PAP)

86 tys. uczniów szkół podstawowych w woj. radomskim rozpoczęło lekcje

Informacja własna

(R) Wczoraj 20 bm. w woj. radomskim nowy rok szkolny powitał prawie 86 tys. uczniów szkół podstawowych, zbiorczych szkół gminnych i punktów filialnych. Wśród tej liczby dzieci i młodzieży, prawie 25 tys. dziewcząt i chłopców to uczniowie klasy pierwszej i drugiej powszechnej szkoły średniej.

Szkoły województwa radomskiego dobrze przygotowały się do realizacji reformy systemu oświatowego. Kuratorium Oświaty i Wychowania okłosoło konkurs na najlepiej zorganizowaną pracownię dla klasy drugiej, który w efekcie przyniósł 176 nowych pracowników dla dzieci. Najlepsze wyniki w konkursie uzyskały: Zbiorna Szkoła Główna w Lipsku, Szkoła Podstawowa w Strykowicach — gmina Zwolów oraz Szkoła Podstawowa nr 2 w Zwoleniu i Szkoła Podstawowa nr 1 w Płonkach. Dużą pomoc przy wyposażeniu pracowni okazały miejscowe zakłady opiekuńcze i rodzice.

Rozpoczęcie roku szkolnego miało uroczysty charakter, jednak po powitaniu z nauczycielami uczniowie rozpoczęli normalne zajęcia lekcyjne. (bw)

Premiera filmu „Skradziona kolekcja”

(P) „Skradziona kolekcja” — tak brzmi tytuł polskiego filmu fabularnego, w reżyserii Jana Batorskiego, który 20 bm. wszedł na ekrany kin. Scenariusz oparty jest na książce Joanny Chmielewskiej pt. „Upiorny leżak”.

Główne role odgrywają: Izabela Działka, Elżbieta Starostka, Mieczysław Pawlikowski, Jerzy Jogała, Andrzej Brzecki, Krzysztof Kowalewski, Kazimierz Bruszkiewicz. Film powstał w zespole „Iluzjon”. (PAP)

Przed Festiwalem Interwizji Ostatnie próby w Operze Leśnej

Informacja własna

(P) W sopockiej Operze Leśnej trwają ostatnie próby przed rozpoczynającym się 22 bm. konkursem III Festiwalu Interwizji. Cwiczą piosenkarze zgłoszeni przez organizację telewizyjną i wytwórnię fonograficzną. Towarzyszą im orkiestry rozrywkowe — poznańska pod dyrykcją Zbigniewa Górnoego i berlińska pod batutą Guentera Gollasha z zespołami wokalnymi.

Festiwal wzbudza — jak zwykle — ogromne zainteresowanie mieszkańców Trójmiasta i tych, którzy przybyli nad Bałtyk wypocząć. Wszystkie bilety zostały dawno sprzedane, wiele osób przychodzi więc na próby do amfiteatru, by przynajmniej w ten sposób przekonać się „na żywo” o możliwościach poszczególnych wykonawców.

W gdańskim Domu Techniki trwa III Przegląd Telewizyjny Programów Muzycznych i Rozrywkowych „Interwizji”. Swe propozycje przedstawiają w poniedziałek m.in. telewizja czesłowska, bułgarska, NRD, rumuńska, fińska i polska. (C)

KRONIKA DIPLOMATYCZNA

(P) Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Józef Czerwinski przyjął 20 bm. ambasadora Republiki Federalnej Niemiec Wernera Ahrensa, który złożył poświadczenie wiary w związku z zakończeniem misji w Polsce. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

● Sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski przyjął 20 bm. przebywających w naszym kraju członków delegacji resortu rolnictwa Związku Radzieckiego z ministrem rolnictwa — Walerijem Miesiacem. W czasie spotkania omówiono dotychczasowy dorobek oraz kierunki dalszej współpracy w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Dokonano także wymiany doświadczeń w działalności partii na rzecz rozwoju wsi i rolnictwa. W spotkaniu uczestniczył minister rolnictwa PRL — Leon Kłonica. Główny był chargé d'affaires a.s. ZSRR w Polsce Wasilij Swirid.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● Z okazji 40 rocznicy zwycięstwa polacy zsił radziecko-mongolskich nad militarystami japońskimi w rejonie rzeki Chajchyn-Gol, ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej Sandagijn Soorbaram złożył 20 bm. wieniec na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich. Przy składaniu wienca obecni byli przedstawiciele ambasady ZSRR.

● 30 bm. w Warszawie rozpoczęły się 3-dniowe obrady międzynarodowego sympozjum nt. wpływu zanieczyszczeń przenoszonych przez powietrze i roślinność. W spotkaniu tym zorganizowanym z inicjatywy Komitetu Dozwolonego Europejskiej Komisji Gospodarczej przy Współdziałaniu Programu ochrony środowiska ONZ biorą udział przedstawiciele organów rządowych i placówek naukowo-badawczych z ponad 20 krajów.

● Z Krakowa wyruszyła do Iraku wyprawa naukowa studentów Akademii Ekonomicznej. 31-cioosobowa ekipa wyjechała autobusem marki „Autosan” trasą przez Czechosłowację, Austrię, Jugosławie, Grecję, Turcję, Syrię do Iraku. Celem ekspedycji jest przygotowanie opracowań dotyczących funkcjonowania komórek ekonomicznych i działań finansowo-księgowych na polskich budowlach zagranicznych. Zebrane materiały posłużą do prowadzenia badań dydaktycznych i dyplomowych, studium ekonomiki i organizacji eksportu budownictwa.

● Zespół pieśni i tańca „Bałtyk” istnieje przy miejskim ośrodku kultury w Koszalinie wyjechał na dwuletni festiwal tańca ludowego. Na imprezę kopenhaską „Bałtyk” przygotował program zatytułowany „To Polska, ojczyzna nasza”.

● Przez lipiec i dawne dekady sierpnia trwały w Gorlicach „Akademickie konfrontacje twórcze” zorganizowane po raz drugi przez Radę Uczelnianą SZSP Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wzięło w nich udział ogółem 1.300 studentów uczelni Krakowa, Lublina, Łodzi i Katowic. Głównym nurtem działalności był prac naukowo-badawczy prowadzony przez członków 35 kół naukowych. Kontynuowano opracowywanie tematów podjętych przed rokiem, podjęto nowe zagadnienia. Listę tematów opracowano wspólnie z gospodarzami regionu, celem studentów badań były bowiem pracownice, które będą pomocne gospodarzom woj. nowosądeckiego.

● 20 bm. zakończył się kolejny etap znanej harcerskiej operacji „Azymut” — Huta Katowice. To już czwarte wakacje kilkutygodniowej rzeszy członków drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, uczniów szkół zawodowych z całego kraju poświęcają na pracę społeczną w wielkim rozbiadzie i kombinacji. Operacja ta, obok innej — „Bieszczady-40”, należy do najważniejszych przedsięwzięć ideowo-wychowawczych Związku Harcerstwa Polskiego.

Do Redaktora „Życia” „PUR — Polski Urząd Rewolucyjny”

(P) Przeczytałem artykuł Jerzego Kasprzyckiego „PUR — Polski Urząd Rewolucyjny”, który ukazał się w „Życiu Warszawy” nr 168 w przedmowa jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej.

Pracowałem w PUR od 20 maja 1945 r. do zakończenia głównych prac, co trwało do końca 1948 r., początkowo w charakterze radcy prawnego, a od 1946 r. jako dyrektor Wojewódzkiego Oddziału PUR we Wrocławiu, obejmującego cały Dolny Śląsk i moje dalsze naświetlenie będą dotyczyło działalności tego Oddziału.

Przyznam się szczerze, że artykuł wstrząsnął mną bardzo i na pewno z takim samym ruchem przyjmie każdy puryści, który doczekał się za życia takiej oceny. Odruch ten jest całkowicie zrozumiały, gdyż o działalności PUR i o ludziach, którzy w tym okresie podjęli się pracy w tej instytucji, pisało bardzo mało i to w formie marginalnej w ogóle z nieznanymi faktami, jakie zostały nałożone na PUR oraz które w roku prac samodzielnie powstawały i wymagały natychmiastowego zastąpienia do realizacji. (...)

Rozpoczęła się wtedy gra o wielką stawkę, aby zasiadłość w jak najkrótszym czasie elementem polskim Ziemie Odzyskane da odpierać propagandy niemieckiej, że nie potrafimy tych ziem zasiedlić i zagospodarować.

W latach 1946—48 sporo przyjeżdżało na Dolny Śląsk korespondentów różnych dzienników z Anglii, Ameryki, Szwecji i in., którzy interesowali się przede wszystkim, jak odbywa się repatriacja ludności niemieckiej i jak postępuje osiedlanie Dolnego Śląska przez element polski.

Dla zobrazowania całokształtu działalności przedstawiam trochę liczb w okresie szczytowej działalności, a mianowicie na 1 lipca 1948 r. Wojewódzki Oddział PUR we Wrocławiu łącznie z Oddziałami Powiatowymi i Punktem Etapowym zatrudniał 2200 osób. Od maja 1945 r. do 1 czerwca 1948 r. przeszły przez te punkty 2.400.644 osoby. Dwa punkty graniczne dla repatriacji ludności niemieckiej przekroczyło 1.893.859 osób.

Osiadono na terenie całego Dolnego Śląska — 1.818.517 osób. Aktywów uwłaszczonych na gospodarstwa zajęte przez rolników, wydano — 113.590.

Zadania te musieliśmy wykonać przy bardzo małej ilości transportu samochodowego — początkowo mieliśmy jedną ciężarówkę, nieco później przyszły nam z pomocą wojsko polskie, przydzielając kolumnę samochodową w ilości 12 samochodów, a w okresie szczytowym dysponowaliśmy własnym transportem w ilości 80 samochodów pochodzących z darów UNRRA. Wszystkie dane powyższe dotyczą tylko jednego Oddziału Wojewódzkiego we Wrocławiu, było zaś ich w ogólnej sumie 18.

STANISŁAW JARMOLIŃSKI
Warszawa

Z wielką przyjemnością i satysfakcją przeczytałem artykuł „PUR — Polski Urząd Rewolucyjny”, zamieszczony w nr 168 „Życia Warszawy”. W imieniu własnym oraz wszystkich pozostałych pracowników b. PUR s całego serca dziękuję za zyczliwość i oryginalnie napisaną ocenę działalności PUR w minionym, burzliwym, ale mimo wszystko mile wspomnianym okresie.

B. dyrektor ZC PUR prof. dr hab. MSCISŁAW OLECHOWICZ
Łódź

Pogrzeb Jerzego Jurandota

(P) Na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się 20 bm. pogrzeb Jerzego Jurandota, znanego satyryka, komediopisarza, autora piosenek i utworów kabaretowych, założyciela i długoletniego dyrektora i kierownika artystycznego Teatru Syrena.

W konducie żałobnym obok najbliższej rodziny kroczyli koledzy — pisarze z przesyłem ZLP Jarosławem Iwaszkiewiczem, aktorzy, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Nad otwartą mogiłą w imieniu ZLP pożegnał zmarłego Jarosław Abramow. Zastąpił J. Jurandota dla rozwoju polskiej twórczości satyrycznej przypominał prezesa Stowarzyszenia Autorów ZAiKS — Karol Malczuk.

W uroczystości pogrzebowej uczestniczyli: zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Józef Trzciniński oraz wiceminister kultury i sztuki — Władysław Lorańc. (PAP)

WYWÓZ WĘGLA ze Śląska — dobra praca kolejarzy

(P) Śląscy kolejarzy odprawili w niedzielę rekordową od 1976 r. liczbę pociągów towarowych z węglem, wyrobami hutniczymi i innymi produktami. Ze stacji kolejowych w Tarnowskich Górach, Łazach, Niedobczycach, Pyskowicach, Dąbrowie Górniczej-Towarowej, Gliwicach, Katowicach-Muchowcu, Zabrzegu-Czarnolesiu, Częstochowie-Towarowej i innych odjechało tego dnia w głąb kraju kilkadziesiąt ciężkich pociągów.

18 i 19 bm. wytransportowano z tego okręgu w sumie około 1,2 mln ton ładunków, w tym 804 tys. ton węgla, przekraczając zadania o 5,5 tys. ton. Dobra praca kolejarzy pozwoliła zmniejszyć zapasy węgla na składach w Katowicach o 300 tys. ton, są one jednak nadal wysokie i przekraczają 3 mln ton paliwa.

Uzyskane przez śląskich kolejarzy wyniki są m.in. rezultatem pewnej poprawy dostaw węglarek i wagonów towarowych. W niedzielę przybyło do śląskiego rejonu DOKP o 128 więcej niż wynosił plan.

Sytuacja jest jednak nadal niezadowolająca, gdyż w innych odcinkach dociera mniej węglarek niż powinno. Ponadto wciąż zbyt duża liczba (średnio około 700 dziennie) jest uszkodzona technicznie i musi być kierowana do naprawy. (PAP)

Ferma lisów spłonęła w Słupsku

Informacja własna

(P) Jak nas informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w Słupsku przy ul. Łąkowej 2 ogień zniszczył zabudowania fermy hodowlanej lisów oraz 100 lisów. Straty wyniosły ok. 1 mln zł.

W Czarnikowie (woj. płockie) z dymem pożyły dwa budynki gospodarcze, zbiory żyta i masyżyny rolnicze. Straty wyniosły 600 tys. zł. (CAD)

Kodeks Ucznia — szansa nie wykorzystana

MAREK RÓŻYCKI

CHCIAŁO powiedzieć tak, żeby zrozumiałe było zarówno dla siedmiolatków, a jednocześnie trafiko do przekonania młodzieży dorastającej. Właśnie ten swoisty uniwersalizm Kodeksu Ucznia wydaje się być jego najsłabszą stroną.

Sięgnięliśmy po zbiór przepisów, dotyczących praw i obowiązków ucznia, ogłoszony przed czterema laty, aby wywieść z niego, czy spełnia on oczekiwania. Przeprowadziliśmy na ten temat dziesiątki rozmów. Nasi rozmówcy jakby nie pamiętali już założeń oraz dyskusji nad projektem kodeksu. Obecni uczniowie pierwszych klas szkół podstawowych przeżywali wówczas... w łózkach, więc rzecz sama przez się zrozumiała. Ale tegoroczni maturzyści mieli wówczas po 14-15 lat, a nie potrafili dziś przypomnieć sobie minionego okresu na tyle dokładnie, aby powiedzieć, co — dzięki przepisom wprowadzonym w 1975 r. — zmieniło się w szkole i w życiu ucznia na lepsze, a czego nie udało się zrobić.

Zwraca uwagę traktowanie kodeksu w sposób bardzo płytki także przez nauczycieli i rodziców, od których nie sposób dowiedzieć się, czy — i w jakim zakresie — kodeks sprzyja wartościom aktywności i samodzielności uczniów. Co miało się w stosunkach nauczyciel — uczeń. W swoich wypowiedziach ograniczają się do spraw porządkowych.

Uczeń ma prawo

Książeczka w granatowej oprawce, o obowiązkach i prawach uczniów, w cenie 3 złotych, liczy zaledwie kilka stron. We wstępie stwierdza się, że jest to wiadomości uczniom na kilka dni naprzód. Jest to właściwie jedyny punkt kodeksu, respektowany powszechnie przez nauczycieli (jeśli uczniowie są czasem zaskakiwani wypracowaniami klasowym, wówczas nazywa się je „kartkówkami”) i autorzy kodeksu nie doznają uszczerbku. Nie przestrzega się natomiast praw ucznia do wykorzystania w pełni na wypoczynek przerwy międzylekcyjnych (przedłuża się lekcje). Nie są one także na ogół zwalniani — na okres świąt kalendarzowych, ferii i jednego dnia w tygodniu — od zadań domowych.

Uczeń ma obowiązek

dbać o honor szkoły, godnie ją reprezentować, okazując szacunek nauczycielom.

— Sami dobrze nie wiemy, jak to właściwie jest — zastanawiali się uczniowie jednej ze stołecznych szkół podstawowych — że naszego historyka darzymy szacunkiem i nawet przez sympatię do niego wkuwamy historię, natomiast pani od polskiego nie cieszy się naszym szacunkiem.

Uczniowie liceum mieli na ten temat już co więcej do powiedzenia. Zdecydowanie nie kwili oni sympatią do tych nauczycieli, którzy uważają, że autorytet i dyscyplina polega się przez zastraszanie młodzieży, utrzymywanie dystansu. Jednak nikt w szkole nie znajduje czasu, aby zajmować się stosunkami między nauczycielem a uczniem i szukać rozwiązań między nimi. Wobec tego uczniowie, którzy nie chcą być traktowani jak podlegli, obawiają się wstąpienia do szkoły — przemianując miejsce szkół — zmieniając stereotypy postępowania. A przecież stwarzanie atmosfery wzajemnej życzliwości, o czym mówi kodeks, przynosiłoby ogromne korzyści dla uczniów, dla nauczycieli, dla wszystkich.

Chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę na ten punkt „obowiązków”, który mówi o dbałości o ład i estetykę w pomieszczeniach i otoczeniu szkoły. Otoż, jak oczekiwać tę powinność od uczniów, skoro same szkoły

nie zawsze troszczą się o schludność i porządek? Takie pytania zadali mi rodzice, których dzieci uczęszczają do Szkoły Podstawowej przy ul. Twardej 8/12 w Warszawie, wskazując na zurnowane ogrodzenia wokół boiska, po którym biegają okoliczne psy, a co gorsza krecą się pijacy, opróżniając pod drzewkami butelki.

Nagrody i kary

Osobny rozdział Kodeksu Ucznia poświęcony jest wyróżnieniu i nagrodom oraz karom. O ich roli jako regulatorów postępowania nie trzeba się chyba rozwodzić. Jest zupełnie oczywiste. Jednak te zabiegi wychowawcze — w praktyce szkolnej — nie odgrywały większego znaczenia. Chociaż bowiem przewiduje się, że za wzorową i przykładową postawę uczeń może otrzymać: a) pochwałę dyrektora szkoły wobec kolegów; b) list pochwalny wychowawcy klasy i dyrektora szkoły do rodziców lub ich zakładu pracy; c) nagrodę rzeczową; d) dyplom uznania; e) inne wyróżnienia i nagrody, które mimo całego wachlarza wyróżnień i nagród, w praktyce doprowadzają się one do upominku w postaci książki, nie zawsze nawet opatrzonej dedykacją szkoły.

Za nieprzeżycie Kodeksu Ucznia, za lekceważenie nauki i tak dalej, uczeń może być upomniany przez wychowawcę, otrzymać nagana od dyrektora, zostać przeniesiony do innej szkoły, do chuligańskiej grupy, nawet usunięty ze szkoły. Jednak rzadko sięga się do kar, które mogłyby przynieść efekt wychowawczy, gdyby nie na przykład, w określonych przypadkach, samorząd klasowy czy szkolny poręczał za ukeranych kolegów, roztaczając nad nimi opiekę.

O takich przypadkach nie słyszalem, chociaż byłoby w duchu kodeksu.

Pójść dalej

Nauczyciele i uczniowie — o czym wspominałem już na wstępie — ujmują kodeks na ogół powierzchownie, posługując się poszczególnymi przepisami, które są respektowane lub nie. Tymczasem całe lata

Wstrząsy podziemne w Tadżykistanie

Upadek rządu Charana Singha

Konferencja ONZ w Wiedniu

Charana Singha

Rumunia

Kontynuując i podnosząc na
wyższy szczebel chlubne trady-
cje walki toczonych na przestrze-
ni wielkich przedziwko wyważonych

Wzrost nap

Radio teherańskie trzeci dzień z rzędu podaje wiadomość, że wielu cywilów zgłosiło się ochotniczo do walki z Kurdami. Według relacji naocznych świadków, w Sanandadżu panu-

Agencja Reuters pisze, powołując się na kółła poinformowane, że 20 bm. „strażnicy rewolucyjni” wsiargnęli do biura świeckiego ugrupowania opozycyjnego, „narodowy front demokratyczny” oraz do mieszkania jego przywódcy, Matine Daftarię. Kola, cytowane przez Reutersa, twierdzą, że „strażnicy” zdemolowali obydwa budynki i zabrali wiele dokumentów.

W takiej oto burzliwej atmosferze rozpoczęło się 20 bm.

w dniach

Powstanie z sierpnia 1944 r. — przeprowadzone w pomyślnych warunkach stworzonych w wyniku zwycięskiego marszu Związku Radzieckiego i dzięki

XI Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie

Radio libańskie podało, że bombardowanie spowodowało poważne straty materialne. W pierwszych godzinach wieczornych władze nie były jeszcze w stanie sporządzić bilansu śmiertelnych ofiar tej barbarzyńskiej akcji. (P)

drugie z kolei posiedzenie zgromadzenia ekspertów, mających

konstytucji. Ajatollah Hassanali Montazeri, jeden z najbliższych współpracowników Chomeiniego, który poprzedniego dnia został wybrany przewodniczącym sądu, ogłosił, że

teżącym zgromadzenia, przede wszystkim do tego stanowiska na rzecz Ajatollaha Behechtiiego, jednego z współzałożycieli chomeinowskiej Partii Republiki Islamskiej. Obrady zgromadzenia mają potrwać miesiąc, a jego ostateczne decyzje zostaną poddane pod głosowanie w ogólnonarodowym referendum. (P)

Pierwsze kroki na Ziemi

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
wet popływać. W hotelu wszystko było do tego przygotowane. W. Lachowowi i W. Riuminowi pozwolono pobyt kilka minut w wodzie w małym basenie hotelowym.

Specjalny korespondent TASS zwraca uwagę, że przeżyci emocjonalne kosmonautów dało o sobie znać w dniu powrotu na Ziemię. Telefon się urwał, rozdzwonił krewni i przyjaciele. Kosmonauci nie od razu więc zasnęli.

... na Ziemi — stwierdził Aleksiej Leonow, którego poproszono, by scharakteryzował samopoczucie załogi. Pozwoliłoby im chętnie pospać sobie do wieczora, ale nawet puchawo podzielił po wielu miesiącach życia w nieważkości wydane się wam jak deska. Kosmonauci pobudzili się w poniedziałek o godz. 8 rano czasu moskiewskiego. Jak na pierwszy dzień pobytu na Ziemi, czują się dobrze. (P)

35-lecia

"Ten przełomowy moment -
podkreślił sekretarz generalny
BPK, prezydent Socialistycznej

...prezydent Socjalistycznej Republiki Rumunii, tow. Nicolae Ceaușescu — uitorował drogę do zdobycia pełnej niezawisłości narodowej, do urzeczywistnienia ideałów sprawiedliwości społecznej i narodowej, do zbudowania Rumunii wolnej i socjalistycznej”

Pod kierownictwem RPK siły demokratyczne i patriotyczne największe rzesze ludności z klasą robotniczą na czele, pragną nadać nowy kierunek rozwojowi Rumunii i stworzyć sobie nową przyszłość.

we życie — życie w wolności
wzmogły walkę o swe prawa
o przeprowadzenie głębokich re-
form demokratycznych, o od-
budowę zniszczonej i zdeorga-
nizowanej przez wojnę gospo-
darki. W toku zaciekłych walk
społecznych dokonało się zjed-
noczenie, aneksja

bojowym wszystkich postęp
wych sił narodu, które w dni
6 marca 1945 roku ustanowił
pierwszy w dziejach kraju rzą
d o charakterze robotniczym obywatelskim.

skim, rząd dr. Petru Grozy. Są-
ły te doprowadziły do stworze-
nia warunków głębokich prze-
obrażeń politycznych i społecz-
nych, czego wyrazem jest sta-

W ciągu 35 lat w Rumunii dokonano się ogromne rewolucyj-
ne przemiany, kraj przeżył w
tym czasie wiele etapów histo-
rycznych; ustanowiona została
władza rewolucyjno-demokra-
tyczna, zniesiono wyższy czo-
wieka przez człowieka, za-
triumfowała rewolucja prolet-

łowskię. Ten film o dojrzewaniu intelektualnym i społecznym wnosi w krag kinematografu polskiego pytanie zasadnicze: i wybor moralnych pewien szczególnie emocjonalny, w którym wyraża się osobista postawa autora, łącząca mądrość własnego doświadczenia z życzliwym obojętnością wobec obrazów i jej rzeczywistości. „Amator” przyjęty z dużym zainteresowaniem w Moskwie, należy do znaczących utworów lat ostatnich polskiego kina, o czym polscy widzowie będą mogli przekonać się jesienią, gdy film waidze na ekrany.

W przeglądzie filmów dokumentalnych w poniedziałek, wśród 13 pozycji narodowych zaprezentowano film polski - "35 lat" (oprac. przez studio "SE-MA-FOR"). Polscy filmowcy zwiędliży wytwórnię "Mosfilm", największą w ZSRR, jedną z największych w świecie, gdzie przeprowadzili interesujące rozmowy na tematy zawodowe

MALGORZATA DIPONTI

Rozmowy kongresmenów USA w stolicy ZSRR

MOSKWA (PAP). W poniedziałek odbyło się w Moskwie spotkanie grupy kongresmenów amerykańskich, przebywających z wizytą w ZSRR, z deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR. Dokonano szczerzej wymiany poglądów na temat poprawy stosunków radziecko-amerykańskich i konieczności kroczenia nadal drogą odprężenia.

Możemy z zadowoleniem stwierdzić — podkreślił szef delegacji radzieckiej, przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, Witalij Ruben — że w ostatnich czasach stosunki radziecko-amerykańskie rozwijają się w pozytywnym kierunku, przede wszystkim w związku z konstruktywnymi, wzajemnymi spotkaniami.

Wiedniu Leonida Breźniewa i Jimmy Carterem. W obecnych warunkach – kontynuował W. Ruben – szczególnie ważne, naszym zdaniem, jest postępowanie nadal w tym kierunku.

Przebyliśmy tutaj – oświadczył szef delegacji amerykańskiej – w porozumieniu z Rządkiem

sł. d/s Azji i Oceanu Spokojnego, działającej przy kongresowej Komisji Spraw Zagranicznych. Lester Wolff - aby pod czas spotkań i rozmów rozszerzyć i pogłębić proces wzajemnego zrozumienia i szczerości w stosunkach dwustronnych. J. Wolff odpowiedział się za dalszym poszerzaniem konstruktywnego współpracy między narodami, co powinno się przyczynić do umocnienia pokoju.

riańska, naród z powodzeniem zbudował i umocnił ustrój socjalistyczny i obecnie znajduje się na etapie budowy wszechstronnie rozwiniętego społec-

W 35 rocznicę swego wyzwolenia naród rumuński może się poszczycić historycznymi zwycięstwami we wszystkich dziedzinach działalności.

W wyniku realizacji polityki intensywnego rozwoju sił wytwórczych, wysokiego tempa uprzemysłowienia kraju, a jednocześnie rozwoju rolnictwa nowoczesnych, socjalistycznych podstawach, przemysł rumuński

wyprodukował w 1978 r. 42
krotnie więcej wyrobów niż
roku 1938. Produkcja rolna w
ciągu ostatnich 30 lat wzrosła
3 i pół raza, co stanowiło waż-
ny czynnik rozwoju całej gos-
podarki narodowej i pozwa-

łało zaspokajać potrzeby konsumpcyjne ludności. Cały rozwój gospodarki opierał się na przemysłu, rolnictwa i pozostałych dziedzin działalności, które opierały się na najnowszych zdobyciach współczesnej nauki i techniki, które są decydującymi czynnikami szybkiego postępu.

stepu gospodarczego i społecznego. Zresztą, średnie roczne tempo wzrostu produkcji przemysłowej i rolniej w latach budownictwa socjalistycznego -

14 proc. w przemyśle i 4,5 proc. w rolnictwie — plasuje Rumunię w szeregu krajów o najwyższym w świecie tempie rozwoju.

Wszystkie te dokonania świadczą o wysiłku, jaki naród rumuński włożył w realizację promowanej przez partię komunistyczną polityki szybkiego rozwoju gospodarki narodowej.

Wraz z szybkim rozwojem sił wytwórczych w strukturze społecznej kraju dokonywały się radykalne zmiany, które doprowadziły do znacznego wzrostu klasy robotniczej i inteligencji, do przekształcenia się chłopstwa w nową klasę, do jednorodności i do umocnienia jedności

TEMAT DNIA

„Juniorci” – pilnie poszukiwane

Obuwie tekstylno-gumowe a szczególnie „juniorci” srebrły w ciągu ostatnich kilku lat zawrotną karierę. Po wszechnie używane przez młodzież w szkołach a nawet dzieci w przedszkolach są towarami nadzwyczaj poszukiwanym w sklepach obuwicznych całego kraju. Jak bardzo „juniorci” są potrzebne najlepiej świadczą długie kolejki do dwóch moisk, które zajmowały się ich sprzedażą w czasie kiermaszu szkolnego przy ul. Mickiewicza. Jakże są zatem potrzebne lokalnego rynku i możliwości ich zaspokojenia?

W ub. roku w sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w woj. radomskim sprzedano około 48 tys. par tego obuwia. W tym roku jednak, mimo zwiększonych potrzeb i zamówień, z „centralnego rozdzielnika” radomskie WPHW otrzymało zaledwie około 10 tys. par „juniorów” i wszystkie wskazują na to, że do końca br. radomski handel otrzyma jeszcze nie więcej jak 3 tys. par. Rachunek jest zatem prosty i dowodzi, że potrzeby lokalnego rynku tylko na ten wyrób wynoszą obecnie przynajmniej około 40 tys. par.

Fachowcy twierdzą, że produkcja „juniorów” jest stosunkowo prosta i tym bardziej opłacalna, że można w niej wykorzystać (a więc racjonalnie zagospodarować) wiele odpadów surowców takich choćby jak tkaniny teksasowe czy skórzane „obskoki” a cbolewki tych wygodnych bućków można zlecić do wykonania chałupnikom w systemie nakładczym bez ponoszenia większych nakładów finansowych.

Potrzeby rynku oraz prostota produkcji przy jednoczesnej możliwości racjonalnego zagospodarowania surowców odpadów przemawiają więc za tym, aby jak najszybciej podjąć wytwarzanie tego potrzebnego obuwia. Jesteśmy przekonani, że takie, dodatkowe możliwości produkcji istnieją przede wszystkim w „Radomkorze” gdzie swego czasu produkowano takie obuwie a i obecnie w szkolnych warsztatach rocznie wytwarza się około 5 tys. „addidasów” dla dzieci w wieku 3–5 lat. Są więc doświadczenia, które można wykorzystać z powodzeniem również w spółdzielczości pracy uruchamiając produkcję „juniorów” np. w spółdzielniach „Współpraca”, „Unia” czy „Przodownik”.

Czekamy na ogłoszenia od tych, którzy podejmą się takiej produkcji dla dzieci i młodzieży, na potrzeby lokalnego rynku.

TMZ

Zanim zaczną się chłody

Na budowie kolektora ciepłowniczego dla osiedla Młodzianów

Niewiele czasu pozostało już do rozpoczęcia nowego sezonu ogrzewniczego. Z tych też względów bardzo ważną sprawą jest postępowanie budowlano-montażowe na budowie magistrali ciepłowniczych, którymi doprowadzone zostanie ciepło do nowo wznoszonych budynków mieszkalnych. W Radomiu najważniejszym zadaniem jest zakończenie budowy kolektora ciepłowniczego, prowadzącego od ul. Wierzbickiej do osiedla „Młodzianów”.

Jadąc od ul. Wierzbickiej wzdłuż ul. Wjazdowej (nawiasem mówiąc o nawierzchni, która kwalifikuje się do natychmiastowej modernizacji, choćby ze względu na odbywający się tamże transport elementów prefabrykowanych z „Fabryki domów”) dokładnie widać postępowanie robót. Czterosemowa brygada izolatorów Kazimierza Szweza z Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, która pracuje od początku bież. miesiąca na odcinku 250 m — ma jeszcze wiele do zrobienia. Pracy nie zabraknie do końca miesiąca, gdyż izolowanie rurociągów warstwą waty szklanej, metalową siatką, warstwą papy izolacyjnej i folią aluminiową jest rzeczywiście bardzo pracochłonne.

Podstawowe roboty

Równie żmudną pracę mają wykonać ich koledzy z brygady Andrzeja Nadolskiego, którzy do zaizolowania mają 600 m odcinek ciepłociągu prowadzący wzdłuż ul. Gajowej. Wcześniej trzeba dwukrotnie pomalować rury antykorozyjną farbą Kreudorową. Prace „malarskie” i izolacyjne powinni wykonać najpóźniej w pierwszych dniach września, a więc w czasie zapewnianym terminowe uruchomienie ciepłociągu.

Optymistycznie nastawieni są także budowlani z „Budochem”, którzy od połowy kwietnia br. układają kolektor ciepłowniczego na 465 m odcinku od ul. Południowej do

ul. Świętokrzyskiej czyli niemal do osiedla „Młodzianów”. Z-ca kierownika budowy Józef Kubiak, który dowodzi 10-osobową grupą twierdzi, że do końca bm. powinni skończyć podstawowe roboty. Potem zostanie układanie rur, spawanie, izolowanie przewodów, przykrycie prefabrykowanymi lupinami i przysypanie ziemią. Pozornie dużo, ale chyba realnym jest, aby i ten odcinek ciepłociągu był gotowy na czas.

No przecisku

Najgorzej jest na stosunkowo krótkim, gdyż zaledwie kilkudziesięciometrowej dłu-

gości odcinku kolektora ciepłowniczego w okolicy jego przejścia pod torami kolejowymi Radom-Skarżysko Kamienna. Ze względu na konieczność utrzymania ciągłego ruchu pociągów jedyną do przyjęcia metodą jest wykonanie tzw. przecisku pod torami, który mają zrobić specjalistyczne brygady Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego z Kielec. Niestety, do dziś roboty nie zostały rozpoczęte co może grozić nie uruchomieniem całego ciepłociągu. To z kolei nie pozwoliłoby na oddanie do użytku kilkuset mieszkań na osiedlu „Młodzianów”. I dlatego trzeba zrobić wszystko, aby „przecisk” został jak najszybciej wykonany.

TMZ

5 tys. pozycji oświatowych i 500 fabularnych w filmotece rejonowej

Przy ul. Traugutta 52 w trzech niewielkich, starych pomieszczeniach mieści się Filmoteka Rejonowa Centrali Rozwojczych Filmów. Do zakresu jej działalności należą: gromadzenie zbiorów filmowych, a następnie udostępnianie ich szkołom, zakładom pracy, domom kultury itd. W jednym z pokoi

znajduje się magazyn filmoteki: półki sięgające sufitu, uginają się pod ciężarem umieszczonych tam ciasno pudeł z taśmami, a nie mieszcząca się na stojakach część leży na ziemi.

Jest tu około 5 tys. filmów oświatowych i blisko 500 fabularnych. Wśród tych ostatnich przeważają obrazy polskie, część stanowią filmy z krajów socjalistycznych, kilka zachodnich, głównie tych, których licencja niebawem wygaśnie. Filmy oświatowe niemal na świeżo wprowadzane w stosunku do nowości anonsowanych w „Prasowym Serwisie Filmowym” stanowią większość zasobów filmoteki. W pierwszym półroczu tego roku magazyn wzbogacił się o blisko 170 pozycji.

„Lato z filmem”

Na zakończenie akcji „Lato z filmem” zobaczymy 12 filmów zgrupowanych w trzy cykle. W pierwszym pt.: „35-lecie PRL” dwa filmy polskie: „Westerplatte” S. Róże- wicza, w którym w oparciu o dokumenty i przy użyciu na upiór dokumentalnych środków odtworzona została obrona polskiej placówki nadmorskiej oraz „Rok pierwszy” W. Lesiewicza, będący „dramatem nieufności” rozgrywający się tuż po zakończeniu wojny.

W cyklu drugim pt.: „Aktualia społeczno-gospodarcze” dwa filmy polskie: „Szklana kula” w reż. S. Róże- wicza — współczesny obraz obyczajowy, którego akcja toczy się w środowisku studentów oraz „Nowy” J. Ziarnika, o perypetiach robotnika angażującego się do pracy w dużym zakładzie przemysłowym.

W trzecim cyklu znalazły się: amerykański „Transamerican Express” A. Hillera — atrakcyjny film przygodowy rozgrywający się w pędzącym pociągu; francuski „Jak zdobyć prawo jazdy” J. Girault’a — bohaterem filmu jest zagorzały przeciwnik motoryzacji, którego okoliczności zmuszają do kupienia samochodu; rumuński „Nieśmiertelni” S. Nicolaescu — historyczny dramat z XII wieku; dwa polskie: „Jak rozpetalam II wojnę światową” — komedia sytuacyjna w reż. T. Chmielewskiego oraz znana komedia z 1948 r. „Skarb” w reż. L. Buczkowskiego i dwa filmy radzieckie: „Jedziec bez głowy” W. Wajnszoka — wg znanej powieści Mayne Reida oraz „Błękitny ptak” G. Cukora — adaptacja sztuki Maurice’a Maeterlincka.

Organizatorzy wczasów, kolonii i półkolonii zamawiać mogą wymienione filmy we wszystkich radomskich kinach do dn. 20 września. (m.s.)

Ulice Radomia

Komuś z zewnątrz, kto styka się z nią przelotnie wydaje się nieatrakcyjna, a nawet jakaś „zimna”, mało przytulna. Szara, zwarza zabudowa, wąska jezdnia i chodniki jeszcze bardziej potęgają to wrażenie. Ale już po kilku wizytach okazuje się nie pozbawioną swojego uroku, ba! nawet sympatyczną, a z czasem uznamy ten fragment miasta za jeden z najbardziej malowniczych. Radomska Chmielna czyli:

Rwańska

Jest ulicą z bogatą i barwną historią. Początki jej sięgają połowy XIV w. wiąże się z działalnością Kazimierza Wielkiego, który założył obok Starego Nowy Radom i rozpoczął budowę obok zamku i ratusza — kościoła fary św. Jana, pierwotnie gotyckiego, a w początkach XX w. przebudowanego w stylu neogotyckim wg. projektu Józefa Piusa Dziekońskiego. Ulicę Rwańską od traktu lubelskiego (dziś ul. Żeromskiego) oddzielała tzw. brama lubelska, wzniesiona z kamie-

nia i cegły, pierwotnie mająca 8 metrów wysokości.

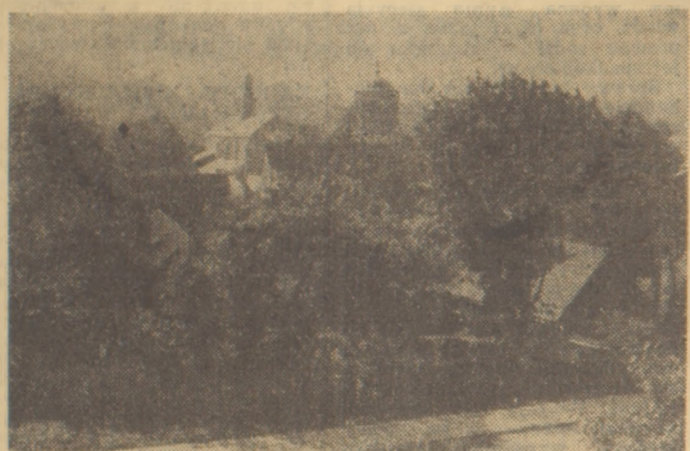
Obecna architektura ulicy sięga początków XIX w. Była to ulica mieszkaniowo-handlowa, na której istniało szczególnie dużo zakładów rzemieślniczych. W wyglądzie kamienie zwracają uwagę neorenesansowe, tudzież klasycystyczne elewacje, ozdobne gzymsy, ryzality z balkonami, korynckie kapitele i ozdobne belkowania.

Dziś ciągle Rwańska pełni rolę handlowo-mieszkaniową. Zadziwia ilością ponad 12 pracowni, 17 punktów usługowych i 16 sklepów. Na Rwańską można uszyć sobie futro, ubranie, cholewki, naprawić maszynę do szycia, wywołać zdjęcia, nabyć materiały elektrotechniczne i części rowerowe, skorzystać z usług magla, szewca, krawca, tapicera, rymarza, kupić ogromny, czerwony lizak w małych cukierkach, w których pełno kolorowych, farbowanych cukierków, gum do żucia i paluszków, a w sklepie z sztydem „Pamiętki” nagromadzenie kiczu: od w-

Odwiedzamy Iłżę



Widoczne z daleka ruiny zamku sygnalizują jadącym drogą nr 30, że zbliżają się do jednego z najstarszych w kraju ośrodków górnictwa — Iłży. Miasto to ma swoisty urok, zachowało średniowieczny układ z czworobocznym rynkiem, posiada ciekawe zabytki, a także ładne okolice.



Warto odwiedzić Iłżę tego lata.

Fot. Bronisław Duda

Urządować można w starym budownictwie

— mieszkać w blokach spółdzielczych

Remonty starych zasobów mieszkalnych

Równoległe z rozbiórką walcących się budynków przy ulicach Kilińskiego, Marchlewskiego i na Zamylniu, na miejscu których budowane będą nowe bloki mieszkalne, remontuje się domy mieszkalne w Radomiu. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Miejski Zarząd Remontów Budynków Prywatnych w Radomiu remontują obecnie 180 domów z budownictwa powojennego i ze starych zasobów mieszkalnych.

Po raz pierwszy środki na remonty w starym budownictwie są w br. wyższe od wydatków przeznaczonych na remonty nowej substancji mieszkaniowej.

Na remonty w starym budownictwie Radomia przeznaczono w br. 20 mln zł. Wyremontowano i zmodernizowano w I połowie br. 12 budynków prywatnych, przede wszystkim na radomskiej „Starówce”. Obecnie trwają remonty kapitalne w 39 starych budynkach, a do końca br. wyremontowanych zostanie dalszych 50 domów.

Tegoroczne remonty starych zasobów mieszkalnych Radomia są częścią wieloletniego programu renowacji wciąż jeszcze licznej i na ogół jeszcze technicznie sprawnej bazy mieszkaniowej w 9540 budynkach zbudowanych przed woj-

znaczną część wyremontowanych budynków zaadaptowana zostanie na pomieszczenia dla instytucji, handlu, usług i rzemiosła. Dotyczy to przede wszystkim remontowanych budynków przy ulicach Szewskiej i Rwańskiej, których niedawni lokatorzy otrzymali już mieszkania w nowym budownictwie spółdzielczym.

Zrodnie z zamierzeniami władz miejskich, w miarę rozwoju nowego budownictwa mieszkaniowego i remontów kapitalnych starych zasobów mieszkalnych, niektóre instytucje, urzędy czy mniejsze placówki handlowe — zajmujące obecnie znaczne powierzchnie w nowym budownictwie mieszkaniowym — przeprowadzone zostaną do wyremontowanych budynków w starym budownictwie.

Należy przykładać tym zamierzeniom, albowiem dzięki takiej polityce mieszkaniowej liczni radomianie, oczekujący od lat na przydział spółdzielczych mieszkań, otrzymają je szybciej. Urządować można z powodzeniem w mniej wygodnych, starych budynkach. Nowe budownictwo z wysokim standardem wyposażenia winno służyć przede wszystkim lokatorom. (be-de)

Między nami

Klucz do... reklamy

Główna witryna SDH „Sezam” zawsze przyciąga uwagę przechodniów z ul. Żeromskiego, wśród których prawie wszyscy to potencjalni klienci największej w mieście placówki handlowej. Zdawać by się zatem mogło, że już choćby z tych względów powinni być poważnie traktowani przez kierownictwo SDH. Tym bardziej, że większość sprzedawanych artykułów stanowią wyroby lub przedmioty codziennego użytku. Tymczasem...

Jednym z oferowanych do sprzedaży i wystawianych właśnie w głównej witrynie handlowej towarów, który zwrócił uwagę przechodniów jest komplet szczonek importowany z NRD marki „Flamingo” — „Auto-Fix” w cenie 60 zł. Pamiętając o starej handlowej zasadzie, że co na wystawie to i w sprzedaży w sklepie spróbowałimy kupić wspomniany komplet szczonek. Niestety, w stoisku na II piętrze oświadczonego z rozbrajającą szczerością: nie ma. A ten z wystawy? Nie możemy sprzedać gdyż... dekoratorka na urlopie. Dekoratorka? Tak, bo tylko ona ma klucze do wystawy... (mz)

W nowej stacji CPN nie wszystko gra



Od 22 czerwca br. czynna jest najnowocześniejsza w woj. radomskim stacja benzynowa CPN nr 1219 przy ul. Warszawskiej w Radomiu. To znaczy, najnowocześniejsza była tylko w ciągu pierwszych

życie klientom i obsłudze stacji. Sądźmy, że wszystkie kłopoty techniczne zostaną szybko usunięte, co pozwoli na normalną, całodobową eksploatację urządzeń zaplanowaną od 1 października br., czyli



dni pracy, gdyż potem nastąpiła awaria nowoczesnego mini-komputera produkcji czeskiej, znanej firmy „Tesla”, co spowodowało, że nowa stacja wciąż pozostawała w tzw. stanie rozruchu, choćby tak jak i inne stacje CPN.

— I teraz, jeśli, nowoczesne urządzenie TEOS 12 mieści się w magazynie, oczekuje na przybycie ciekawych fachowców — mówi kierownik zmiany Eronisław Bińczyk. Mamy jednak nadzieję, że ekipa producenta wreszcie zjawi się i uruchomi urządzenie, które zyskało duże uznanie u naszych klientów. Na reperację czekają również dwa nieczynne dystrybutory paliwa z osiemnaście zainstalowanych na naszej stacji.

Przypomnijmy, że nowa stacja CPN przy ul. Warszawskiej rozpoczęła pracę systemem samoobsługowym, który szybko przyszył się wśród kierowców. Sygnalizacja przy pomocy zielonych i czerwonych lampek zainstalowanych na dystrybutorach była jasna i zrozumiała, ułatwiają-

po zakończeniu 3-miesięcznego okresu rozruchu.

Stacja przy ul. Warszawskiej czynna jest codziennie w godz. 7—21 a w niedziele i święta w godz. 7—16. TMZ

